



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 161 (12944)

Wtorek, 20 sierpnia 1996 r.

cena 90 ct

A. Brazauskas spotkał się z W. Cimoszewiczem

W niedzielę prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas spotkał się z goścącym na Litwie premierem Polski Włodzimierzem Cimoszewiczem. Agencję ELTA poinformował o tym tymczasowo p.o. rzecznika prasowego prezydenta Rimgaudas Geleževičius.

W komunikacie stwierdza się, że podczas rozmowy prezydenta Litwy i premiera Polski poruszone zostały kwestie przygotowywanego spotkania A. Brazauskasa i prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego. Jak na razie nie poinformowano, kiedy i gdzie ma nastąpić to spotkanie.

Prezydent Litwy złożył B. Clintonowi gratulacje z okazji jubileuszu

Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas w poniedziałek wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Billa Clintona z okazji jubileuszu 50-lecia, informuje ELTA.

W depeszy m.in. odnotowuje się, że B. Clinton wiele zdziałal na rzecz ugruntowania ogólnoludzkich dążeń

do pokoju, sprawiedliwości, postępu i równouprawnienia. Wyrażono w niej zadowolenie z dynamicznych i konstruktywnych kontaktów naszych krajów oraz nadzieję, że USA pozostaną niezawodnym partnerem, a współpraca naszych krajów będzie się rozszerzała i pogłębiała.

Coraz "lepiej"

W lipcu najbardziej podrożał transport pasażerski

W lipcu najbardziej — o blisko 14 proc. — podrożały usługi transportu pasażerskiego — informuje Departament Statystyki. Od 1 lipca weszły w życie nowe taryfy przewozu pasażerów.

Ponadto znacznie podrożała opłata za mieszkanie — o 6 proc., leki — o 3,3 proc., druki — o 2,5 proc., tkaniny, pościel — o 1,6 proc.

Z wyników w lipcu najbardziej wzrosły ceny jaj — o 10,8 proc. Ale

sporo artykułów spożywczych staniało.

Np. świeże warzywa staniały o 20 proc., ziemniaki — o 4 proc., masło — o 2,2 proc., suszone owoce i orzechy — o 1,9 proc. Staniał również nabiał, olej, tłuszcz, kawa i herbata, papierosy. Podwyżka cen energii cieplnej i gorącej wody w lipcu jeszcze nie dała znać o sobie. Będzie to widoczne dopiero w sierpniu.

(BNS)

Potrzebne są wyjaśnienia

Ziemi wystarcza, lecz nie dla wszystkich

Opisane niżej wydarzenia miały miejsce nie w poprzednim wieku, lecz w naszych czasach, zaledwie przed kilkoma dniami. I nie gdziekolwiek, lecz w pobliżu Dziewienisek, gdzie jeszcze zupełnie niedawno "wszystko dookoła moje". Obecnie ziemia czasowo, do czasu, aż zwróci się ją byłym właścicielom, rozporządza się państwu. Nie ma kolchozów, nawet spółki rolne już splajtowały i okazało się, że ziemi nie ma komu uprawiać. Jak powiedział w dziewiętniej służbie reformy rolnej, z 7 tys. ha użytków rolnych 3 tys. ha leży odległym. Przeciętna wiejska rodzina nie jest w stanie uprawiać więcej, niż 3 ha ziemi, w tej gminie jest tylko około 30 fermierów na 1290 rodzin. Słowem, ziemi nie brakuje, tylko pracy. Jednak efektywnie pracować może tylko ten, kto ma odpowiedni sprzęt.

— Agitujemy fermierów, by dzierżawili więcej ziemi — mówi kierownik służby reformy rolnej Wojciech Czepielewski. Udało się namówić Józefa Okuszkę, który już ma 20 ha własnej ziemi. Posiada sprzęt, więc poprosił o wydzier-

żawienie 15 ha, bliżej jego posiadłości. Ziemię odmierzone koło wsi Powidatka. Chociaż rola porośla chwastami, wieśniacy widząc mierniczego, podnieśli gwałt: ziemia nasza. Co prawda, gdy dzięki staraniom służby reformy rolnej ludziom użytkomaczone, na jakiej zasadzie mierzy się ziemię, ustąpił.

Okazało się jednak, że konflikt narastał. Mniej więcej przed dwoma tygodniami Józef Okuszko, po uporządkowaniu ziemi, którą otrzymał i rozważeniu swych możliwości, poprosił o wydzierżawienie jeszcze 20 ha. Ze specjalistą regulacji rolnych Lionę Kudrenienę wybierano się, by odmierzyć działkę koło wsi Girziuni. Ziemi trzeba było znaleźć w miejscu, które odpowiadałoby fermierowi i żeby on nikomu nie przeszkadzał. Sporządzono umowę o dzierżawę i następnego dnia fermier wystąpił tam traktorystę, by zaoptał pole. Mchanizator zajął zaoptać tylko parę brzdą, gdy zobaczył, że obecnie ku niemu ze 20 ludzi. Zagrozili: "Wynos się, bo polamiemy traktor, to nasza ziemia, nie oddamy". Musiał więc odjechać.

(Dokończenie na str. 3)



Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19



OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH
OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel.
62-20-84.

Sentencja dnia

Ten jest wolny, kto na wysokość wstępuje bez uciechy, a schodzi z niej bez żalu.

B. PRUS

Święto Wilna

Ulice pełne słońca, tańca i śpiewu

W ciągu trzech dni, od 15 do 18 sierpnia, w Wilnie odbywało się święto ulic, czyli "Dni Wilna-96". Wzięły w nim udział przeróżne zespoły zawodowe i amatorskie, teatralne i muzyczne, przyjezdne i miejscowe. Do imprezy włączyły się różne wileńskie restauracje takie jak "Stikliai", "McDonald's", "Przy parlamencie", "Ministerstwo", "Gruby pirat", "Langas" "Alumna-tas" i in.

Wszystko zaczęło się od wesolego pochodu, który przemarszerował śpiewając, tańcząc, zagadując przechodniów, od Ostrej Bramy do placu Ratuszowego. Potem w ciągu trzech dni w różnych zakątkach miasta odbywały się koncerty, gry, zabawy, przedstawienia teatralne. Ludno było w Parku Serejiskim,



na Górze Trzykrzyskiej, na ul. Stefańskiej i Rudnickiej.

Na święto zjechali mnóstwo ludzi: śpiewak z Montmartre (Paryż) Andre Dumas, tancerka ze Szwecji Helena Hogberg, bard z Włoch Tano Modica, zespół muzyki dawnej "Musica Viva" z Petersburga, zespół cygański "Amo Roma", teatr "Pinezka" z Poznania, grupa tańca nowoczesnego "Galeria" z Grodna, teatr-studio "Test" z Rygi i wiele innych.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIACH: na ul.



Rudnickiej pizzeria "Milano" urządziła zawody w zjedaniu spaghetti. Najlepiej wypadł przedstawiciel Litwy Gintautas Dimovas, który 100 g makaronu "sprzątnął" w ciągu 27 sekund (zdjęcie u dołu). Masza Nikolajewna z Moskwy (zdjęcie u góry) nie zajęła żadnego miejsca, ale miała w tym dniu obiad z głowy. Bard z Włoch Tano Modica (zdjęcie obok) zgromadził wokół siebie spory tłum. Oklaskiwano go gorąco.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Bośnia

Zakończono operację wywożenia amunicji z nielegalnego serbskiego składu

Żołnierze z międzynarodowych sił pokojowych (IFOR) w Bośni zakończyli w niedzielę wieczorem wywożenie około 300 ton broni i amunicji z nielegalnego składu w miejscowości Margetci koło Sokolacu (40 km od Sarajewa), który bośniacy Serbowie zataili wbrew postanowieniom porozumienia z Dayton.

W operacji, prowadzonej od soboty, uczestniczyło od 1500 do 2 tys. żołnierzy oraz 200 czołgów, ciężarówek i pojazdów opancerzonych. Była to największa operacja IFOR od czasu rozpoczęcia misji w Bośni w grudniu ub. roku.

Burundi

Setki zabitych po przewrocie

Pracownicy organizacji pomocy międzynarodowej w Burundi poinformowali w niedzielę, iż w ciągu trzech tygodni, jakie upłynęły od przewrotu z 25 lipca oddziały wojska w tym kraju zabiły setki członków plemienia Hutu, w tym wiele kobiet i dzieci.

Ponad 200 Hutu zabit 7 sierpnia na wzgórzach w gminie Rutegama w prowincji Muramby, na wschód od stolicy kraju Bujumbury. 23 osoby zginęły 26 lipca, czyli w dzień po przewrocie na wzgórzach Muyange w gminie Giheta w prowincji Gitega w środkowej części kraju.

Zachowujący anonimowo pracownicy pokazali dziennikarzom Reutera listy zabitych, z których wynika, iż ofiary to prawie wyłącznie dzieci, kobiety i ludzie starsi. W ich przekonaniu, prawdziwa liczba ofiar może być o wiele większa.

Zapytany o komentarz rzecznik armii stwierdził, iż we wskazanych regionach nie było większych operacji wojskowych, ale podkreślił, iż armia zdecydowanie zwalcza tam wszelkie formy partyzantki Hutu.

W. Brytania

Plan modernizacji monarchii

Królowa Elżbieta II przygotowuje plan modernizacji monarchii — podaje poniedziałkowy "The Sun", powołując się na źródła rządowe.

Według dziennika plan przewiduje m.in., że władca przestanie pełnić tradycyjną rolę symbolicznego zwierzchnika Kościoła angikańskiego, a tron dziedziczyć będzie najstarsze dziecko (nie koniecznie syn), w trosce o równouprawnienie płci. Brane jest też pod uwagę zniesienie zakazu publikowania katalików, obowiązującego członków rodziny królewskiej od blisko 300 lat.

Reforma ma również ograniczyć prawo do tytułu królewskiego, który przysługiwać ma tylko dzieciom władcy oraz dzieciom następcy tronu, kiedy dotychczas noszą go wszystkie królewskie wnuki.

"Królowa zrozumiała, że monarchia przetrwała, ponieważ potrafiła akceptować zmiany, zachodzące z biegiem czasu" — twierdzi zbliżone do rządu źródło, cytowane przez The Sun.

Liban

Zwycięstwo prorządowych kandydatów

W niedzielnej pierwszej turze wyborów powszechnych w Libanie zwyciężyli kandydaci reprezentujący ugrupowania prorządowe — podały w poniedziałek źródła bejruckie.

W niedzielę głosowano w Libanie Górskim, skąd zgodnie z ordynacją pochodzi 35 deputowanych do 128-osobowego parlamentu. W pozostałych rejonach Libanu wybory odbywać się będą w kolejne niedziele. Zakńczą się 15 września głosowaniem w Dolinie Bekaa.

Obecne wybory w Libanie są drugimi od zakończenia wojny domowej (1975-1990). Kampania wyborcza przebiega stosunkowo spokojnie — w Libanie Górskim przed elekcją aresztowano 16 osób, a w starciach między rywalizującymi frakcjami druzw zginęła tylko jedna osoba.

Australia

Demonstranci wdarli się do budynku parlamentu

Uczestnicy antyrządowej demonstracji w poniedziałek rano na krótko wdarli się do parlamentu w Canberze — protestujący przeciwko ograniczeniu praw organizacji związkowych oraz ograniczeniu wydatków państwa na cele socjalne, wkrótce zostali jednak wyparci z budynku przez policję. Zdaniem obserwatorów, były to największe antyrządowe wystąpienia w Australii od 21 lat.

Demonstracja została zorganizowana przez Australijską Radę Związków Zawodowych na znak protestu przeciwko planowanemu przez konserwatywny rząd cięciem budżetowym (m.in. w sferze opieki społecznej) oraz planowanej ustawie, zasadniczo ograniczającej prawa organizacji związkowych w kraju, w tym prawa do strajku. Apel centrali podjęły także inne organizacje społeczne i opozycyjne. Zdaniem organizatorów, w poniedziałkowej demonstracji w Canberze wzięło udział około 12 tysięcy osób — działacze związkowych, studentów i przedstawiciele rdzennej ludności Australii — aborygenów.

Według nocnych świadków, w czasie starć z policją przed budynkiem parlamentu pewna liczba demonstrantów odniosła obrażenia. Policja dokonała także wielu aresztowań.

Akcja protestacyjna została zorganizowana na 24 godziny przed planowaną na wtorek debatą w parlamencie, poświęconą projektowi nowego budżetu. Będzie to pierwszy budżet nowego rządu nacjonalistycznego, który objął administrację po wyborach, przeprowadzonych 2 marca. Premier John Howard zapowiedział ograniczenie rosnącego obciążenia deficytu budżetowego kraju poprzez obcięcie wydatków państwa na cele opieki społecznej, zmniejszenie nakładów na pomoc dla aborygenów oraz podniesienie opłat za studowanie na państwowych wyższych uczelniach. Rząd przewiduje także masowe zwolnienia w aparacie administracyjnym.

USA

Perot kandydatem Partii Reform

Zgodnie z oczekiwaniami teksaski multimilioner Ross Perot został wybrany na kandydata założonej przez siebie Partii Reform w wyborach prezydenckich.

Perot zdecydowanie pokonał swego konkurenta, byłego demokratycznego gubernatora stanu Kolorado, Richarda Lamma, zdobywając 65 proc. głosów członków partii, którzy wzięli udział w plebiscycie decydującym o nominacji kandydata. Lamm uzyskał tylko 35 proc. Członkowie Partii Reform

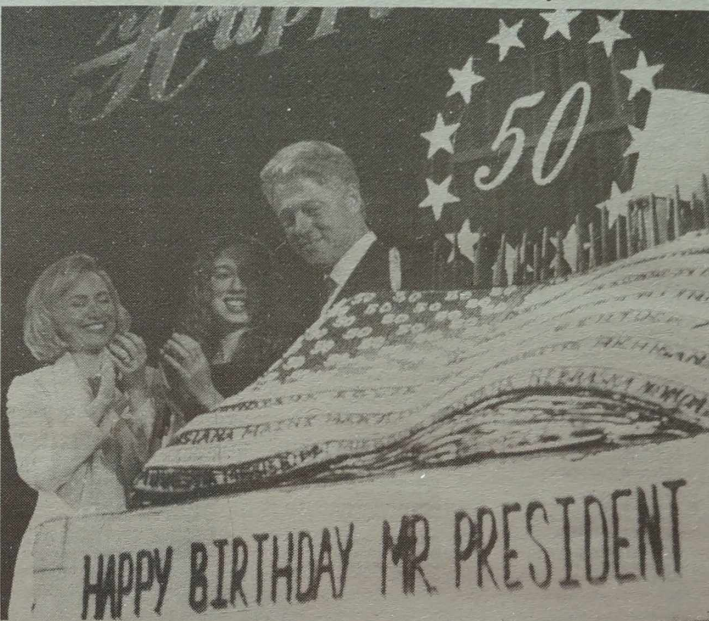
głosowali za pośrednictwem poczty, przez telefon lub pocztą elektroniczną przez komputer. W plebiscycie wzięło udział tylko ok. 50 tys. osób spośród 1,1 mln zarejestrowanych członków, czyli niespełna 5 proc.

W wyborach prezydenckich w 1992 r. Perot, który kandydował wówczas jako niezależny, otrzymał aż 19 proc. głosów. W tym roku, według

sondaży, ma dużo mniejsze poparcie — ok. 10 proc. Perot ma jednak mnóstwo pieniędzy na kampanię wyborczą, co daje mu możliwość dotarcia za pomocą telewizji do milionów Amerykanów.

Oczekuje się, że Perot może odebrać głosy raczej republikańskiemu kandydatowi Robertowi Dole-owski, ponieważ przeważająca większość jego zwolenników głosowała w 1994 r. na Republikanów w wyborach do Kongresu.

10 milionów dolarów za uroczystości urodzinowych Clintona



Gala z okazji 50. urodzin prezydenta USA Billa Clintona przyniosła w niedzielę demokratom ok. 10 mln dolarów przed konwencją ich partii, która rozpocznie się 26 sierpnia w Chicago.

Na uroczystości związane z dniem urodzin, który naprawdę przypada w

poniedziałek, 19 sierpnia, złożyły się przedstawienie z udziałem wielu gwiazd rozrywki w słynnej nowojorskiej sali koncertowej Radio City Music Hall, przyjęcie przed występami i kolacja po koncercie, który transmitowano przez satelitę do 50 amerykańskich stanów.

Clintonowi towarzyszyły żona Hillary i córka Chelsea; pomocy przydentowi zdmuchnął świeczki z tortu urodzinowego uformowanego na podobieństwo flagi amerykańskiej.

NA ZDJĘCIU: Bill Clinton z rodziną przy urodzinowym torcie.

Fot. EPA — ELTA

Katastrofa samolotu Białego Domu

W należącym do Białego Domu samolocie sportowym typu C-130, który rozbił się w nocy z soboty na niedzielę w górach, wkrótce po wystartowaniu do lotu do Nowego Jorku, na przyjęcie urodzinowe prezydenta Billa Clintona, zginęło najprawdopodobniej 9 osób znajdujących się na pokładzie — podają agencje światowe, powołując

się na wypowiedzi czynników oficjalnych.

Szczałki samolotu znajdują się w odległej, trudno dostępnej części gór w stanie Wyoming. Ze względu na trudny dojazd, kilkudziesięciocłobowa ekipa ratunkowa udała się na poszukiwania konno. Ze wstępnych informacji wynika, że w okolicy katastrofy, która nastąpiła w

zaledwie 2-3 minuty po starcie, brak sygnałów życia.

Samolot, zbudowany w 1972 roku, obsługiwała ekipa z bazy sil powietrznych USA w Abilene w Teksasie. Rzecznik bazy poinformował o skierowaniu na miejsce wypadku ekipy śledczej, która ma pomóc w wyjaśnieniu przyczyn katastrofy.

Jordania

Król oskarża "obce siły" o podsycanie niepokojów

Król Jordanii Husajn oskarżył w niedzielę wieczorem "obce siły" — przede wszystkim związane z Irakiem — o podsycanie niepokojów w kraju. Stwierdził zarazem, że po dwu dniach zamieszek, uznawanych przez obserwatorów za najpoważniejsze w Jordanii od 1989 r., rząd w pełni kontroluje sytuację w całym kraju.

W Jordanijskim mieście Karak, gdzie od piątku trwały najpoważniejsze wystąpienia przeciwko rządowej decyzji o drastycznej podwyżce cen chleba, nadal obowiązywała w poniedziałek wprowadzona dzień wcześniej bezterminowa godzina policyjna i zakaz organizowania jakichkolwiek zgromadzeń.

W niedzielny wieczór telewizyjnym wystąpieniu, adresowanym do Jordaniotów, król Husajn nie wspomniał bezpośrednio o odpowiedzialności Iraku za niepokoje w Karaku — wymienił natomiast Bagdad bezpośrednio w wywiadzie, udzielonym tego samego dnia dziennikarzom

amerykańskim. Zdaniem monarchy, bezpośrednio związani z Bagdadem, sympatyzujący z Irakiem bądź wykasteleni na irackich uczelniach. W Karaku policja prowadzi śledztwo w tej sprawie. Minister informacji Jordanii Marwan Muasher powiedział w poniedziałek, że ograniczenia w poruszaniu się mieszkańców miasta pozostaną w mocy do odwołania.

Jak informuje z Ammanu korespondent agencji Reutersa, mieszkałcy Karaku zdecydowanie zaprzeczają, jakoby niepokoje zostały wywołane pod wpływem zagrożeń i zapowiadają dalsze prote-

sty, jeśli monarcha nie skłoni się ku

życzeniu mordercy ludu i nie odwoła

ponad 100-procentowej podwyżki cen

chleba.

W obronie decyzji władz

jordanijskich w poniedziałek niezoczeki-

wano wystąpił minister spraw zagranic-

nych Izraela Dawid Lewi. W wywiadzie

udzielnym izraelskiej rozgłośni

radiowej, Lewi wyraził nadzieję, że król

Jordanii "zdecydowanie przestawi się

tym, który dąży do podważenia

jego władzy". Lewi dodał, iż "pewne

elementy w otaczającej nas krajach

zagrożają stabilizacji regionu". Izraelski

minister odnotował rolę, jaką pełni

monarcha Jordanijski w działaniach na

rzecz zapewnienia się o stabilizacji.

"Król Husajn jest głównym filarem

stabilizacji Jordanii, co ma także zasad-

niczne znaczenia dla Izraela" —

powiedział Lewi.

Polityka

L. Balcerowicz : Polska w stanie zagrożenia

Niedokończone reformy społeczno-gospodarcze, do których należą odpolityczenie sterowania gospodarką, reforma samorządowa, oświata i ubezpieczenia społecznych, są obecnie największym zagrożeniem dla Polski...

Przewodniczący Unii Wolności podkreślił, że kraj ma do wyboru tylko dwa scenariusze: bardzo dobry i zaledwie średni. Od tego, jaki scenariusz zwycięży, będzie zależało to, czy Polska w przyszłości stanie się krajem sukcesu...

Politycy opozycji tworzą Radę Polityki Zagranicznej

Politycy związani z obecną opozycją postolidarnościową, a wcześniej z solidarnościowymi rządami, utworzyli w Warszawie Radę Polityki Zagranicznej. Na inauguracyjnym posiedzeniu przewodniczącą Rady wybrano...

Po zakończeniu obrad Skubiszewski powiedział dziennikarzom, że podstawowym dążeniem rady jest zachowanie narodowej zgody wokół polityki zagranicznej oraz utrzymanie ciągłości polityki suwerennego państwa...

od 1989 r. "To jest zagadnienie poważne. Od razu powstaje pytanie, czy nie dojdzie do zerwania ciągłości w innych istotnych kwestiach" — dodał. Podkreślił, że decyzja parlamentu oznacza odejście od jednego z istotnych celów polskiej polityki...

wanie etykietek destabilizuje życie polityczne i prowadzi w konsekwencji do fałszywego wyboru politycznego wzmocnienia elektoratu.

Zapytany o stosunek jego ugrupowania do kościoła, Watykanu i konkordatu powiedział, że Unia Wolności opowiada się za "neutralnością światopoglądową, a więc przeciwko pafetowemu wyznaczaniu i aistetyzmu".

ka tego lub innego rządu będzie odchodził od linii koniecznej dla realizacji polskiej racji stanu. Skubiszewski zapowiedział, że Rada będzie formułowała własne postulaty i będzie gotowa przedstawiać swoje opinie prezydentowi, rządowi i ministrowi spraw zagranicznych.

W skład Rady weszli byli premierzy — Tadeusz Mazowiecki, Jan Krzysztof Bielecki i Hanna Suchocka, byli szefowie dyplomacji — Skubiszewski, Andrzej Olechowski i Władysław Bartoś...

Gospodarka

Obniżki nie pomagają

Posezonowe obniżki cen odzieży, jakie trwają w większych miastach Polski, dotyczą przeważnie towarów nieatrakcyjnych i "niechodliwych" — twierdzą niezadowoleni klienci.

Narzekają też klienci sieci Denti Cler w Wrocławiu, chociaż — jak wyjaśnia kierownik jednego z salonów Dorota Barbacka — "w sklepnie nie ma rzeczy, która nie zostalaby przeceniona".

Podobnie wygląda sytuacja w Warszawie. Na głównych ulicach handlowych — Chmielnej, Marszałkowskiej — wiszą wprawdzie wielkie zawiadomienia o obniżkach, towary jednak, choć przecenione, nadal pozostają drogie...

Na tym lub lepszym wyciecznym rynku moga być pochwalić ulicznymi handlarze "naręczni", u których niebrydzący bluzeczkę czy spodnicę można kupić już za 12 zł.

Polacy kredyt bardziej żyją na kredyt bankowy

Statystyki obliczają, że dorosły Polak winien jest bankowi ok. 120 dolarów, czyli mniej niż połowę średniej pensji miesięcznej, podczas gdy w USA średnie zadłużenie mieszkańca osiaga równowartość rocznych dochodów.

artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt radio-telewizyjny i samochody są najczęściej kupowane przez Polaków na raty. Według Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową taki system zakupów powoduje koniunkturę i jest oznaką wzrostu zamożności.

Obyczaje

Pijany poseł z pistoletem

Przewodniczący RdR-OP Romuald Szeremietiew wystosował list otwarty do marszałka Sejmu Józefa Zycha, związany z informacjami prasowymi o incydencie z udziałem posła SLD Ryszarda Zajęca.

Ngazerniem napisał, że wykrecozenie posła jest drastycznym przykładem naraznych zachowań posłów, popelnianych czesto pod wplywem alkoholu.

Szeremietiew napisał, że wykrecozenie posła jest drastycznym przykładem naraznych zachowań posłów, popelnianych czesto pod wplywem alkoholu.

Prawo

Policja wychodzi z zapasów

Minister spraw wewnętrznych Zbigniew Siemiatkowski w wywiadzie udzielonym dziennikarzom "Głosu Sześcioksięgi" Bohdanowi Onichimowskiemu, zamieszkanemu 19 bm, stwierdził, że policja ma już poza sobą okres zapasów.

cywilni, którzy pozwolą przesunąć wielu policjantom z za biurko do linii...

Szef resortu spraw wewnętrznych stwierdził także, że rok bieżący ma być rokiem przełomu w budowie nowoczesnej sieci łączności dla policji.

nie ja chodzilim i plem wodke z podejrzanymi gozmi... To grupa dziennikarzy znalazla sie w podejrzanym towarzyszy i nikt już nie pamięta, kto z kim pił wódkę, tylko pamięta, że minister spraw wewnętrznych zerwał uśwę, że jest to nietyczne...

W srodkiem powiiedzil "Zydz", że kompa-rt pozwoil na zidentyfikowanie osoby, która znalazla się w konflikcie z prawem, przypieszij jednocześnie proces identyfikacji. Specjaliscie twierdzą, że w krajach, w których ten system już działa, liczba wykrytych przestępow wzrosła kilkadziesiat razy.

Odciski palców w nowym dowodzie osobistym

"Dowody osobiste czy dowody winy?" tytułuje "Życie Warszawy" informację o zamiarze wprowadzenia przez MSW w przyszłym roku nowych dowodów tożsamości.

każdego dorosłego Polaka, bez względu na to, czy popelnil przestępow, czy też nie — niepokopi się "Zydz".

sze dziennik. Naczelnik z CLK Marek Pękala powiiedzil "Zydz", że komp-rt pozwoil na zidentyfikowanie osoby, która znalazla się w konflikcie z prawem, przypieszij jednocześnie proces identyfikacji.

Martyrologia

Pomnik ku czci żołnierzy zmarłych na "niełudzkiej ziemi"

Pomnik ku czci polskich żołnierzy, którzy po wstąpieniu do armii organizowanej przez gen. Władysława Andersa zmarli z choroby, głodu oraz wycieńczenia i zostali pochowani na terenie ZSRR na Śródmrocznym Wschodzie w latach 1941-42, odsłonięto 17 bm.

"Ten pomnik poświęcony żołnierzom, niech przywołuje w pamięci także osoby cywilne. Swiecowas zginely takie osoby jak i inne cywilnych, które ratujac się, uchodzac za "niełudzkiej ziemi", towarzyszy powstającemu wojsku gen. Andersa" — powiedział podczas uroczystości Adam Dobroński, kierownik Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych.

"Wierzymy, że przed trybunałem historii staną ci wszyscy, którzy zadali niewypowiedziane cierpienia i ofiara niewinnych istot nie pójdzie na marne"

jednego pułku zapasowego. W grudniu 1941 r. premier Władysław Sikorski zawarł z nim drugą umowę, zgodnie z którą armia miała być powiększona do 6 dywizji.

Oddziały były tworzone z ochotników, czesto więzien radzieckich lagrów i innych miejsc odosobnienia, wypuszczonych na mocy amnestii. Największe trudności polscy żołnierze mieli z zapoznerzeniem w żywność i lek. W wielu z nich zmarło podczas transportu z innych rejonów ZSRR, niektóre podlegli wiozace żołnierzy nigdy nie dotarli do miejsc przeznaczenia.

Plastyka

Największy w Wielkopolsce witraż

W kościele św. Bogumila w Gnieźnie powstaje największy w Wielkopolsce witraż o pow. 140 metrów kw., złożony z 10 tys. wycinanych ręcznie kolorowych kawałków szkła.

Realizatorami tego przedsięwzięcia, które zakończone zostanie za około sześć tygodni, jest grupa artystów-plastyków i projektantów z Pracowni i Galerii "Obiektywizm" z Poznania oraz z Pracowni "Desart" z Gniezna.

Koszt tego przedsięwzięcia szacuje się na 80 tys. zł. Proboszcz parafii, ks. Stanisław Pietrzak, przeznacza na ten cel funduze, gromadzone ze składek parafian.

W maju, na pierwszej stronie naszego dziennika, czytelnicy mogli oglądać zdjęcie pani Zofii Gulewicz wraz z córką. Na dalszych stronach był okolicznościowy materiał o zastużonej dla sztuki pani Zofii i naturalnie, że nie było mowy o córce Ludmile Svediené z domu Gulewicz, która też jest zastużoną, też dla sztuki, tylko odzianej w szaty sportowe, a mianowicie — dla gimnastyki artystycznej. Tu też jest muzyka, taniec, ale dla odmiany przeplatany zmianą różnych przyrządów. Kto oglądał taniec zawodniczek, szczególnie w kombinacjach grupowych, na pewno zauważył: tańce na pomoście i scenie są bliźniaczo podobne.

Pani Ludmiła Svediené na co dzień pełni funkcje głównego trenera Wilna, wileńskiej szkoły sportowej oraz klubu "Olimpia". Jest też członkinią Prezydium Federacji Gimnastyki Artystycznej Litwy.

— Od czego więc zaczniemy naszą rozmowę?

— Od tego, że w domu, gdzie było pełno muzyki i tańca, nie mogłam stać na uboczu. Grałam nawet na mandolinie. W szkole zaś, jak to w owych czasach było, uprawiało się wszystkiego po trochu. Wypróbowałam wiele dyscyplin sportowych, aż nareszcie w instytucie poprzestałam na gimnastyce.

— Więc jak to się stało, iż mając wszelkie dane do kultury i sportu młoda Gulewiczówna, po ukończeniu wyższych studiów, kieruje swe kroki na zakład?

— Ucząc się w szkole, pomimo skłonności do zajęć kulturalnych i sportowych, miałam też niezłe zadatki do nauk ścisłych. A to bardzo imponowało ojcu. Jako człowiek praktyczny liczył, że zawód inżyniera, to zapewni kawał chleba, zaś tańce i śpiewy — to nic poważnego. Właśnie za jego namową wstąpiłam na fizykę do Instytutu Pedagogicznego, a po ukończeniu, "wyłądowałam" na 20 lat w "Vencie".

Sportem "poważnie" też się zajmuję na wyższej uczelni, gdzie w swoim czasie spotkałam trenerkę Vaidę Kubilienę. Gimnastyka artystyczna, owszem, podobała się, ale nie na tyle, abym z tego powodu "utraciła głowę". Należy dodać, iż autorytet ojca był nie podważalny. Poświęcał mi wiele czasu i właśnie jemu zawdzięczam, że ukończyłam fizykę i nie bez przyjemności spędziłam kawał życia na zakładzie.

— Po dwudziestu latach — kardynały wzrost w życiu: przejście z drogi obranej przez

ojca na drogę wytyczoną przez mamę.

— Naturalnie, że zaczęło to wszystko kiełkować od czasu spotkania z V. Kubiliené i gimnastyką. Zapowiadałam się na nieźłą zawodniczkę, ale instytut, zamąpójście i... o wyczynowym sporcie przestałam marzyć.

Jednak pracując w zakładzie nie utraciłam kontaktu z koleżankami z pomostu i równoległe z podstawową pracą rozpocząłam sędziowanie na zawodach gimnastycznych. Powodziło się nawet nieźle, gdyż miałam ogólnozwiązkową kategorię sędziowską. Oprócz tego, od czasu do czasu

ziomie, ale, niestety, wszystko było bezskuteczne. Poza tym — w owych czasach, gdy ktoś miał tak zwany "dopusk", nie miał prawa nawet nosa wysunąć za granicę, a właśnie w tym czasie (był to rok 1985) dorosła moja grupa zawodniczek. Dziewczęta startowały za granicą, a trenerka siedziała w zakładzie. Wszystko to, co wymieniłam, spowodowało, że pożegnałam się z zakładem i w całości poświęcałam się gimnastyce artystycznej.

— Minęło ponad 10 lat od czasu opuszczenia zakładu. Czy nie żałuje pani, że rozstała się z pierwszym powołaniem?

— Nie byłam inżynierem, który odsiadywał swoje 8 godzin. Dobrze mi się powodziło i lubiłam tę pracę. Dziś nie żałuję tego kroku, chociaż, gdyby wówczas były inne możliwości, kto wie, czy nie zostałabym przy nauce. Ale miałam wówczas głębokie rozeznanie i dobrze się orientowałam, iż czas "wielkiego wspólnego domu" jest policzony.

O tacie, mamie, zawodzie i o sobie też

A jednak zwyciężyła sztuka!

trenowałam jakąś grupkę dziewcząt po prostu dla przyjemności. W taki to sposób już wcześniej pogodziłam wybrane przez rodziców oba kierunki.

— Czy w oba zamilowała wkładało się tyleż samo serca?

— Raczej tak, ale... Gdy pracowałam w zakładzie, dało się zauważyć, że coś w naszym ogromnym państwie jest nie tak, coś nie gra. To albo Zachód z nami nie chce mieć nic do czynienia, albo zamówienie "pada". "Venta" wówczas była wojskowym zakładem, zdawało się więc, że wszystko powinno "grać", a tu nie. Ręce po prostu opadały bezradnie: chciało się być inżynierem na światowym po-

— Tylko tak się wydaje, że zawód szkoleniowca sportowego jest usłany różami. Wiem, jak jest to trudne — ten sam kobierzec, ta sama sala i ciągle powtarzanie elementów!

— Naturalnie, że inżynierem być łatwiej, gdyż nie o człowieka chodzi. Wymienił pan tylko to, co jest na powierzchni pracy trenera. Do tego trzeba dodać, że otrzymujemy na wychowanie dziecko i od początku kontaktu z przyszłą mistrzynią zastępujemy mamę, siostrę, koleżankę, powiernicę itd. Charaktery są różne — do każdego dziecka potrzebne jest inne podejście. A co znaczy zawiść podlotka! Dlaczego więc uważa pani poświęcając tamtej, dlaczego



Ludmiła Svediené

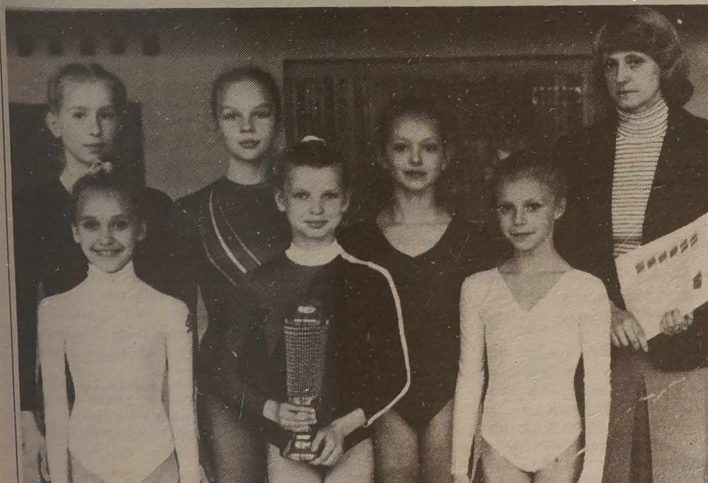
moim doradcą, pomocnikiem. Pierwsza oceniła nowopowstałe kompozycje, służyła mi radą i pomocą. Była częstym gościem w sali, na żywo komentowała to z gimnastyki, co ujrzała w telewizji. Mama pomogła mi bardzo swym doświadczeniem choreograficznymi.

— Pani Luda ma pełną satysfakcję z tego, czym się dziś trudni?

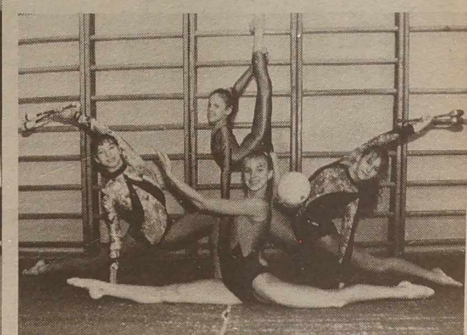
— Bez żadnej wątpliwości — tak! Nic mniejszej satysfakcji jednak miałam pracując w zakładzie. Moge też zdradzić dlaczego tak jest: obaj rodzice o różnych charakterach mają jedną wspólną cechę — fanatyzm do pełnego zawodu. Ten fanatyzm odziedziczyłam po obu.

— Dziękuję za wywiad, jak też za poświęcenie się sprawie wychowania przyszłego pokolenia, zaś medale z różnych kruczków dziewczęta na pewno zdołają — przyjdzie na to czas.

Rozmawiał Andrzej MALKIANIS



1986 rok — zwyciężczynie zawodów o nagrody gazety "Lietuvos pionierius"; w pierwszym rzędzie (od lewej) Tania Kotik, Olga Dołgopułowa, Kristina Klukuvičūtė oraz trenerka L. Svediené.



M. Jermolajewa, T. Epickaja, J. Urencawa i D. Bogdanowa — zawodniczki klubu "Olimpia" mają wszelkie szanse do wystąpienia na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Fot. Tadeusz Wazniewicz i archiwum pani Ludmiły

Do Juzynt stąd — 17 km, do Wilna — 140. Miansto nazywa się Dusiaty (lit. Dusetos). Właściwie były kiedyś trzy Dusiaty — I, II i III. Z biegiem lat zrosły się prawie w całość, chociaż do dziś tu się mówi "po dawnemu" — Podusiaty, Miasto i Dwór. Dwór od XVII w. nazwano Wielkim, tak się nazywa i dziś (po litewsku Didžiadvaris).

Dusiaty leżą nad jeziorem Sary i rzeką Świętą, "praedicant Dussethe ultra sequendo in lacum, qui dicitur de Sarthe" — wspomina o nich Mengod w 1259 r. Nazwa jeziora — Sary — nie uległa zmianie, natomiast rzeka Święta nazywała się tu kiedyś Dusiatą.

Dwór był już w XIV w. Dobra ziemskie (rozległe, bo wchodził w nie także Uszpol i przyległe ziemie) należały do Radziwiłłów. W 1520 r. zbudowano kościół. Była już w tym czasie we dworze kaplica. Kościół (chyba wcześniejszy) budował jeden z Radziwiłłów — Jan "ku czci dziewięciu tysięcy żołnierzy" (jak stało w akcie złożonym na piśmie) poległych w walce za chrześcijańską wiarę, tudzież za ocalenie samego Jana Radziwiłła, "który szczęśliwie przepłynął rzekę".

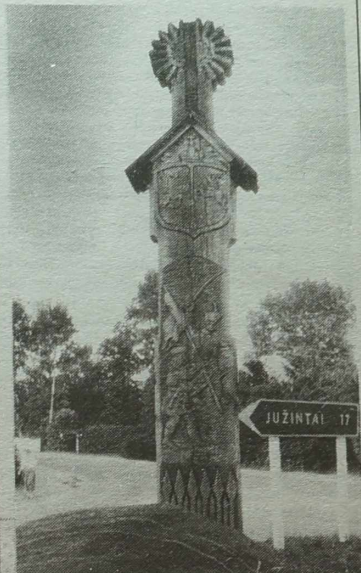
W 1580 r. Radziwiłłowie sprzedali dwór Maciejowi Rudominie, który odąd przybrał sobie podwójne nazwisko: Rudomina — Dusiaci. W 1636 r. dwór przechodzi w posiadanie Platerów.

W drugiej połowie XVIII w. Platerowie zbudowali w Wielkim Dworze nowy, okazały pałac. W latach 1830-1831 przemienił się on w siedzibę dowódców powstania, w kuźnię, fabrykę broni. Stąd wyszli właśnie Cezary Plater i jego kuzynka Emilia Plater. Po stłumieniu powstania władze rosyjskie dwór zrównały z ziemią, ruiny pałacu zepchnięto do jeziora. Cenne zbiory (dzieła sztuki, książki i in.) porąbano, zrabowano, zatopiono w jeziorze (cechałte reszki znalazły się później w muzeum). Dziś z dawnego Wielkiego Dworu nie pozostało nawet śladu, w jego

miejscu zbudowano później stajnie.

W Dusiatach w 180 rocznicę urodzin Emilii Plater ustawiono okazały słup kapliczny (piękna snyderka robota), na którym wyryto napis: "Ku pamięci Emilii Plater (1806-1831) i jej towarzyszy walk". Na ścianie frontальной — wizerunek bohaterki (u góry — Goległica, symbol Ducha Świętego), na odwrotnej — kompozycja grupowa symbolizująca sojusz walczącej szlachty z chłopstwem, u góry — znak Orła i Pogoni.

Rzadko w których dworach chłop wspominał pana dobrym słowem. Platerów chłopki kochali. Właściciel dworu Kazimierz Plater (ojciec Cezarego) jeszcze w 1817 r. na sejmikach szlacheckich w Wilkomierzu i w Wilnie apelował o zniesienie pańszczyzny. Podobny stosunek do włościan mieli Roemerowie, później — hrabia Ledochowski (prześladowany przez kozaków popełnił samobójstwo w sąsiednim z Dusiatami dworze — Antuzowie). Wcześniej, w 1738 r. właściciele dworu — Emercjanna i Jan Ludwik Platerowie zbudowali przy kościele przytułek (zwany "szpitalem") dla 6 ubogich. Tym biedakom Platerowie zapewnili stałe utrzymanie pod warunkiem jednak, "że będą oni porządkowali, sprzątaali kościół i modlili się za swoich dobrodziejców". Trudno dziś dociec, w czyjej intencji modlili się biedacy, ale tradycja Platerowska z tamtych czasów przetrwała długie lata. O, dziwo, zachowali ją także



ubogich w stałej liczbie — 6).

Tenże Jan Ludwik Plater w 1744 r. gruntownie przebudował kościół, było w nim 6 ołtarzy, które później ozdobiono rzeźbami słynnego miejscowego świątkarza Gogielea, był też w tym kościele obrazy mistrzów włoskich. Kościół był drewniany. W

pierwsze rozkazy, zajęła zbrojnie siedzibę gminy rosyjskiej, do ksiąg gminnych wpisala akt powstania.

Dusiaty były kolebką ruchu narodowego, patriotyczno-wyzwoleńczego również wcześniej, w 1794 r. (ponoć Tadeusz Kościuszko miał w Dusiatach nawet kuźnię),

ściszych Dusiatach pochyla się nad brewiarzem. Jest tu dopiero od dwóch miesięcy, nie zdążył jeszcze zorientować się w historii miasta, jak też w historii kościoła. Dzieje kościoła zaprzępać się w 1941 r. Były to bogate zbiory archiwalne (spisane na ponad 2 tys. kartkach).

Dzisiejsze Dusiaty, to spokojne, trochę sennie miasto. W okresie dwóch wojen uległo poważnym zniszczeniom. Miejscem większych skupisk jest i pozostaje kościół. Kiedyś na dużym obszarze kościoła chowano zmarłych, później — założono cmentarz. Dusiaty są miastem o charakterze wybitnie litewskim, na miejscowym cmentarzu nazwiska polskie stanowią tu wyjątkową rzadkość.

Z innych ciekawych obiektów w Dusiatach — pomnik ku czci niepodległości Litwy, ustuowany w sercu miasta, oraz — popierze wybitnego językoznawcy litewskiego Kazysa Bügi.

Dusiaty są położone w pięknej, malowniczej miejscowości. Domy i domki, przeważnie drewniane, pomalowane na żółto, wspaniale harmonizują dzisiaj z olbrzymimi głowami słoneczników. Miejscowi mieszkańcy, niestety, są niewiele obeznani w dawnych dziejach ich przytulnego grodu (raczej obecnie — miasteczka). Najwspanialszym, najbardziej rozeznającym cicerone okazał się... dusiaci policjant (obysmy takiego przynajmniej jednego w Wilnie mieli!).

Dziewne, ale Wielki Dwór, związany przede wszystkim z nazwiskiem Platerów (osobliwie z Emilią Plater) miejscowi mieszkańcy darzą szczególnie wzruszającym uczuciem, nawet małałatek (który już go nigdy nie widział) opowie dokładnie — gdzie stał piękny, lśniący kryształową białą pałac Platerów wsparty na doryckich kolumnach.

Alwida Antonina BAJOR, Czesław MALEWSKI

Dusiaty (Dusetos)
NA ZDJĘCIACH: słup kapliczny wzniesiony ku czci Emilii Plater i jej towarzyszy oręża (od strony frontальной i od zaplecza); kościół w Dusiatach.

Fot. Tadeusz Ważniwicz

W stronach ojczystych Emilii PLATER

Rosjanie po stłumieniu powstania 1831 r. (na utrzymanie ubogich w dusiaty carskie corocznie asygnowały 276 rb. na 1 osobę), odpowiednio wysoką sumę wyznaczali także Niemcy w 1915-1918 r.r. (znówże — dla

tym samym czasie zbudowano murowaną dzwonnice. Właśnie ta dzwonnica jest dziś w Dusiatach przedmiotem szczególnego zainteresowania. W czasach Jana Ludwika Platera dolną kondygnację dzwonnicy przemieniono w kaplicę. Była to dworska kaplica z bogatym wystrojem, którą później przemieniono w nieduży kościółek pw. Świętego Krzyża. W kościółku tym były śliczne rzeźbione ławy z wyrytymi herbami — Platerów i Rudominów-Dusiackich. W podziemiach tej dzwonnicy (kościółka) został pochowany jej fundator, właściciel Wielkiego Dworu hrabia Jan Ludwik Plater.

Kościół zbudowano w 1888 r. Oficjalnie — zbudowano go ze składek dusiackich parafian (wersja dla ówczesnych władz rosyjskich), nieoficjalnie — pieniądze zbierano w całym Biskupstwie Żmudzkiem. Kościół budowano z dużymi oporami władz carskich, "żeby je przelamać musiano dać tapówki różnym urzędnikom w Kownie, Wilnie i nawet w Petersburgu" (Antanas Mažiulis).

W dzwonnicy kościoła były okazałe dzwony — św. Jana, odlany w Nieświeżu, inne trzy — w Wilnie. Największy dzwon ważył ponad 600 kg, inne — po 200-300. W roku 1915 dzwony te Rosjanie wywieźli do Rosji.

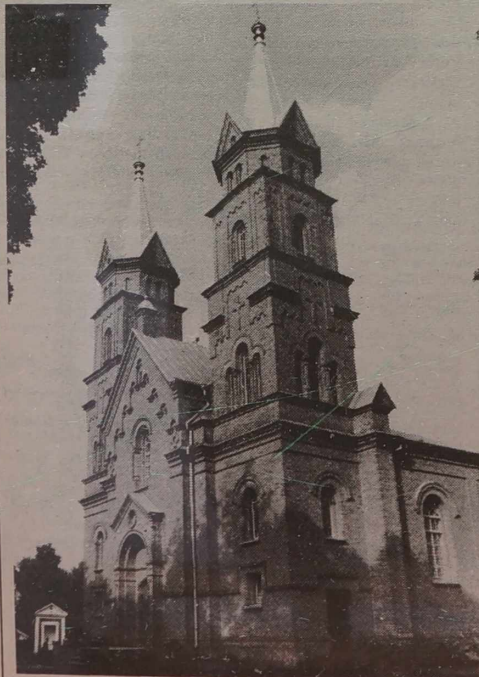
Wracając do Emilii Plater. Otóż w Dusiatach podjęła ona pierwsze działania powstańcze: wydawała

jak i później, w 1863 r. pod wodztwem słynnych tu Lukośiunasa i Barzdy. Przez Dusiaty przeszły sławne oddziały Dowborza-Maleckiego, Czerwińskiego i in.

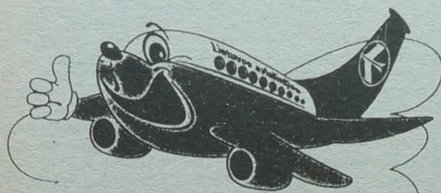
Rozruchy w latach 1905-1906 również objęły Dusiaty i pobliskie okolice. W historii dusiackiego kościoła znany jest interesujący szczegół: obok księdza Leona Szpakiewicza pochodni "nowej rewolucji" niósł także zakrystian kościoła Antanas Bačkys. Tenże Bačkys będzie później aktywnym uczestnikiem rewolucji 1919 r., w którym to roku "dusiacki komitet parafialny przekształcono w komitet rewolucyjny, prezesem tego komitetu został zakrystian dusiacki A. Bačkys" (Antanas Mažiulis). Archiwum komitetu zniszczyli niebawem jacyś osobnicy w przebraniu kobiecym.

Miały też Dusiaty swoich bohaterów — desperatów. W 1919 r. miasto zajął (sam jeden) litewski żołnierz-ochotnik. Przybył tu z pobliskich Krown, miał 16 lat. W parę dni później przybyło do Dusiatów jeszcze dwóch jego kolegów "w poszukiwaniu bolszewików". Niebawem w Dusiatach była już litewska komendantura w składzie 12-osobowym. Stoczono ostrą walkę z bolszewikami, w której poległo dwóch chłopców-ochotników, z pozostałymi rozprawiono się później. Niecałdugo, w 1921 r., w Dusiatach był już silny oddział partyzancki zrzeszający około 500 osób.

... Młody ksiądz proboszcz w dzi-



Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Kaidas Tel. (22) 42 72 92
42 90 63

**Szyby do autobusów
NEOPLAN, SETRA,
MERCEDES**

DOSTAWA + WYMIANA.

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46),
pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy
gwarancji.
Ul. Żalgirio 108, od godz. 9 do 17.
(Zam. 738)

Zatrudnimy pracowników na
konstrukcje w Warszawie w Centrum
Techniki Laserowej w dziale produkcji
laserów:
— elektroników (konstruktorów i
montażystów)
— fizyka ze znajomością elektro-
niki laserów i justacji laserów
— optyka konstruktora i
montażysty-justera
— mechaników (konstruktorów, to-
karza, frezera, ślusarza)
Firma oferuje dobre warunki pra-
cy i płacy. Możliwość pracy 3 tygod-
nie w miesiącu i 1 tydzień pobytu w
rodzinnym domu. Zainteresowa-
nych zapraszamy do kontaktu
bezpośrednio pod telefonami w War-
szawie (48-22) 36-11-63 lub (48-22)
36-00-73.
(Zam. 948)

Kupię dom w Wilnie lub rejonie
wileńskim.
Wilnius, tel. 61-39-59.
(Zam. 1024)

Pomagamy załatwić wizy do Rosji,
na Białoruś, Ukrainę i do Niemiec.
Wilnius, tel. 75-26-67.
(Zam. 986)

SPRZEDAM
Używany konny sprzęt rolniczy:
grabie, kosiarki, przetrwałki siano,
kopaczki do ziemniaków i traktoro-
we kosiarki. Mogę dostarczyć.
Troki (8-238) 417-75.
(Zam. 1019)

SPRZEDAM
3-pokojowe (61 m²) dobrze urzą-
dzone mieszkanie na parterze, z 2
balkonami i telefonem w Druskien-
kach przy ul. Ciurlionio w pobliżu
sanatorium "Wilnius".
Tel. (8-233) 53-205 po godz. 16.
(Zam. 1022)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie
w bursie przy ul. Kalvarijų.
Wilnius, tel. 61-40-14.
(Zam. 1025)



**Ogłoszenie
matrymonialne z Australii**

Polak lat 35, kawaler, wzrost
174 cm, brunet, o przyjemnym cha-
rakterze zapozna się z Polką,
panną, lat 21 do 27, wzrost około
164 do 174 cm, ładną blondynką,
niebieskie oczy, z porządnego do-
mu, wesolą i o łagodnym charakte-
rze, gospodarną, zdrową, nie
palącą papierosów i nie pijącą alko-
holu, kochającą dzieci oraz gotową
do założenia dobrej rodziny w Syd-
ney, Australia.

Listy pisane w języku polskim
wraz z załączonymi fotografiami
(pół i całość) wysłać pocztą lot-
niczą na adres:
Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia
(Zam 18-M)

Szkoła imienia Wł. Syrokomi
zatrudni nauczyciela języka angiels-
kiego na bardzo dobrych warun-
kach.
Tel. 70-31-03.
(Zam. 1023)

Po minimalnych cenach sprzed-
ajemy cement, pergamin i ruberoid
RKP-350 (RPP-300) RKK-400.
Wilnius, 42-46-31.
(Zam. 947)

Sprzedam ciągnik siodłowy Re-
nault 310R wraz z nacze-pą-chłodnią
3-osiową na poduszki. Cena
50000.
Tel. 42-69-63.
(Zam. 1034)

Przedsiębiorstwo "Antarktis"
naprawia lodówki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258)

ZNAD WILNI
77.347/106.8 FM
Lista Przebojów
"Zwariowana 19-ka"
Niszczyk 118 (17 sierpnia 1996)

- (1) TINA TURNER "On silent wings"
- (2) BACKSTREET BOYS "Get down"
- (3) FUGIEES "Killing me softly"
- (4) GARY BARLOW "Forever love"
- (5) ROBERT MILES "Table"
- (6) Mr. PRESIDENT "Coco Jambo"
- (7) CELINE DION "I love you"
- (8) QUEEN "Let me live"
- (9) BELINDA CARLISLE "In too deep"
- (10) LOS DEL RIO "Macarena"
- (11) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"
- (12) MARK MORISON "Return of the mack"
- (13) ME & MY "Lon Eddy"
- (14) STIGGS "Cecilia"
- (15) JAVANOTTI "Ciao Mamma"
- (16) EROS RAMAZOTTI "L'uragano Mer"
- (17) LIGHTING SEEDS "Ready Or Not"
- (18) BEAT SYSTEM "Fresh"
- (19) 740 BOYZ "Bump Bump"

Nowości:
1. TINA TURNER "MISSING YOU"
2. DEF LEPPARD "ALL I WANT IS EVERYTHING"
3. SPICE GIRLS "WANNABE"
4. UMBROZA "SUNSHINE"
5. GEORGE MICHAEL "SPINNING THE WHEEL"

Głosowanie:
w sobotę 14.00 - 15.00,
tel. 42 94 60
listownie:
Radio "Znad Wilni"
"Zwariowana 19-ka"
al.Laisvės 60, 2056 Wilno

**SA "AUTOTURAS"
ZAPRASZA:**

- do Włoch na 12 dni — 1220-1400 LŁ (23.08, 06.09, 20.09, 04.10)
- do Pragi na 5 dni — 320 LŁ (20.08, 25.08, 06.09)
- do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 LŁ (26.08, 06.09)
- do Krakowa na 4 dni — 195 LŁ (29.08, 13.09)
- do Krakowa (Warszawa — Częstochowa) na 5 dni — 300 LŁ (22.08, 05.09)
- Budapeszt — Kraków na 5 dni — 350 LŁ (24.08, 07.09)
- Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)

KALENDARIUM

- * **Wtorek (20.VIII)** jest 233 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 133 dni.
- * Znak Zodiaku: Lew.
- * Imieniny: Bernarda, Samuela, Sobiesława.
- * Wschód Słońca — 6.04, zachód — 20.39. Długość dnia 14 godz. 35 min.
- * Księżyc: Nowość od 14.VIII.

POGODA

Litewska Służba Hydro-meteorologiczna przewiduje na 20 sierpnia suchą i ciepłą pogodę. Wiatr słaby, zmienny. Temperatura 27-29 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni pogoda nie ulegnie widocznym zmianom.

Firma "Gedra"
Pilnie dostarczamy do domu
gorące, zimne dania, napoje
orzeźwiający, owoce
i sodycyze.
Służymy niżkii.
Organizujemy przyjęcia.
Tel. 76-27-16:
Przez całą dobe.

EKRYNY

SKALVIJA — I sala — 20-25.VIII — "Rozum i uczucia" (USA) o 11.20, 15.45, 18.10. *Szybki i mądry" (USA) o 13.45, 16.10, 20.30. II sala — 20-25.VIII — "Nagi cel" (USA, komedia) o 13, 16.10, 20. *Zabawkowy pol-cjant" (USA) o 11.30, 14.40, 18.

LIETUVA — 20-22.VIII — "Twardy szpieg" (USA, komedia) o 12, 14, 16, 18, 20. 23-25.VIII — "Córka D'Artagnana" (Francja) o 12, 14.30, 17, 19.30.

VILNIUS — 20-22.VIII — "Chy-try Wentura — tropiciel zwierząt" (USA) o 12, 15.30. *Operacja "Zlamana strzała" (USA) o 13.40; "Maverick" (USA, komedia) o 17.15; *Pusteina parmeńska" (Francja) o 19.30. 23-25.VIII — "Przygody małpy Dunston" (USA) o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50.

HELIOS — I sala — 20-25.VIII — "Klub wiedźm" (USA, komedia) o 11.40, 13.20, 15, 16.40, 18.20, 20. II sala — "Klub wiedźm" (USA); 20-22.VIII — o 11.30, 15.50, 17.40; 23-25.VIII o 11.50, 16, 17.50; 20-22.VIII — "Wilki" (USA) o 13.30, 19.30; 23-25.VIII — "Mary Shelly Frankenstein" (USA) o 13.50, 19.40.

PERGALĖ — 20-22.VIII — *Łączność poprzez pizzierę" (Włochy) o 13, 15, 19.30. "Tancerz disco" (Indie) o 17.

VIDEOSALA "OZO" — 20.VIII — "Błaganie" o 17.30; "Drzewo pragnień" o 19.30; 21.VIII — "La-strada" o 17.30; "Noce Cabirii" o 19.30; 22.VIII — "Do zobaczenia, dzieci" o 17.30; "Atlantic city" — o 19.30; 23.VIII — "Zszargany honor Katarzyny Blum" o 17.30; "Tęsknota Weroniki Foss" o 19.30; 24.VIII — "Wściekle psy" o 16; "Brukowe czytadło" o 18; 25.VIII — "Rzyskie wakacje" o 15.30; "Imię Róży" o 18.

**To miejsce czeka
na Twoją REKLAMĘ**

Naprawa zegarów na zamówie-
nie telefoniczne w godz. 9-20.00.
Tel. 42-43-09. (Zam. 620-D)

Przedam jednopokojowe mie-
szkanie w Fabianiszkach.
Tel. 63-94-62 (Zam. 617-D)

Produkujemy i sprzedajemy
siatkę ogrodzeniową.
Tel. 69-01-36. (Zam. 270-D)

Firma PEZ proponuje compute-
rowe programy dla biur i księgowości.
Tel. 26-72-60. (Zam. 256-D)

Zatrudnię fachowców do napra-
wy sprzętu elektrycznego, w tym pra-
lek, lodówek.
Tel. 42-43-09 w godz. 17-20.00.
(Zam. 618-D)

Weselné gospodynie.
Tel. 42-09-38. (Zam. 405-D)

Rodzine i Najbliższym
Zmarłego Aleksandra OLENKOWICZA,
nauczyciela historii Miedniczkiej Szkoły
Średniej w rej. wileńskim
serdeczne współczucia składają kole-
dzy i koleżanki ze studiów (II promocja
wileńskiej polonistyki, 1965 r.)
Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia rodzi-
nie i bliskim z powodu zgonu
Aleksandra OLENKOWICZA

składa Zarząd Stowarzyszenia
Polskich Kombatantów na Litwie

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Wilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO